

————— O. Dariusz Kasprzak OFM Cap —————

ŻYCIE MONASTYCZNE JAKO PODĄŻANIE WĄSKĄ DROGĄ POSŁUSZEŃSTWA WEDŁUG REGUŁY EUGIPIUSZA

Eugiapiusz z Noricum (ur. 476, zm. ok. 533/535), od 510/511 opat wspólnoty monastycznej św. Seweryna z Noricum w Castellum Lucullanum (dziś Pizzofalcone, Neapol), w latach 530-533/35 napisał regułę monastyczną¹ dla potrzeb formacji duchowej mnichów swego klasztoru². Dokument ten jest centonem różnych tekstów monastycznych (reguł Pachomiusza, Bazylego z Cezarei, *Institutiones et Conlationes* Jana Kasjana, leryńskiej *Reguły Czterech Ojców*, pism ascetycznych Hieronima ze Strydonu, *Reguły Augustyna z Hippony* oraz *Reguły Mistrza*)³. Trudno natomiast stwierdzić, na ile Eugiapiusz odwoływał się do ustnego nauczania św. Seweryna z Noricum i cenionej przez niego tradycji cenobitów egipskich, gdyż w regule Eugiapiusza nie mamy ani bezpośrednich cytatów z nauk św. Seweryna, ani przywoływania apoftegmatów egipskich Ojców Pustyni⁴. Być może w formacji swoich mnichów opat Eugiapiusz powoływał się na wzór życia monastycznego Seweryna z Noricum, jaki sam opisał w *Żywocie św. Seweryna*⁵, ale jest to bardziej domysł, niż fakt odnotowany w eugiapiuszowej *Regule* czy *Żywocie św. Seweryna*.

Eugiapiusz komponując swą regułę z różnych fragmentów dzieł ascetycznych wcześniejszych pisarzy dokonał licznych zmian w tekstach źródłowych, tak

¹ Edycja krytyczna: Eugippius, *Regula*: CSEL 87, F. Villegas et A. de Vogüé (edd.), Vien 1976; tłum. polskie: Eugiapiusz, *Reguła*, tłum. i oprac. K. Obrycki, ŻM 13, Kraków 1996, s. 140-228.

² A. de Vogüé, *Praefatio*, CSEL 87, Vien 1976, s. III-XXVII; A. de Vogüé, *Le Maître, Eugippe et S. Benoît*, w: *Regulae Benedicti Studia – Supplementa* 17, Hildesheim 1984, s. 259-333; K. Obrycki, *Życie i działalność literacka Eugiapiusza*, w: Eugiapiusz, *Dzieła*, PSP 32, Warszawa 1985, s. 11-27; K. Obrycki, *Wstęp*, ŻM 13, Kraków 1996, s. 12-16.

³ A. de Vogüé, *La Règle d'Eugippe et la fin du Prologue de S. Benoît*, *Collectanea Cisterciensia* 41 (1979) 265-273.

⁴ H. Dickerhof, «*De institutio sancti Severini*». *Zur Genese der Klostersgemeinschaft des Heiligen Severinus*, *Zeitschrift für Bayerische Landesgeschichte* 46 (1983) 3-36.

⁵ Edycja krytyczna: Eugippe, *Vie de saint Séverin*, P. Régerat (ed.), Paris 1991; tłum. polskie: Eugiapiusz, *Żywot św. Seweryna* (zawiera: *List Eugiapiusza do Paschazjusza*, *List Paschazjusza do kapłana Eugiapiusza* oraz *Pamiętnik*), tłum. K. Obrycki, ŻM 13, Kraków 1996, s. 57-139.

by opracowana przez niego ustawa zakonna jak najlepiej odpowiadała duchowym potrzebom mnichów z Castellum Lucullanum. Początek *Reguły Eugipiusza* (dalej: R.E.) stanowi wyraźne zapożyczenie z *Reguły św. Augustyna z Hippony* (dalej: R.A.), jednak najwięcej cytatów pochodzi z *Reguły Mistrza*⁶. Intrygującym w *Regule Eugipiusza* jest połączenie odmiennych w pewnym sensie kierunków duchowości: augustyńskiego, podkreślającego rolę życia wspólnego oraz miłości braterskiej i *Reguły Mistrza* (dalej: R.M.) preferującej bezwzględne posłuszeństwo przełożonym. Normy życia monastycznego zawarte w *Regule Eugipiusza* miały być odczytywane we wspólnocie monastycznej co tydzień, w celu ich przypomnienia, zapamiętywania i dostosowywania do nich swego życia⁷. Najczęściej podejmowaną zasadą życia monastycznego było posłuszeństwo. Niniejszy artykuł analizuje najbardziej charakterystyczne przejawy tego, co można by nazwać duchowością eugipiańskiego posłuszeństwa.

1. AUGUSTIAŃSKA WYKŁADNIA POSŁUSZEŃSTWA MONASTYCZNEGO.

Odwołując się do duchowej interpretacji tekstów z Wj 20,12; Hbr 13,7; Ef 6,1-2 była podana przez Eugipiusza augustyńska wykładnia posłuszeństwa: *przełożonemu należy jak ojcu być posłusznym, zachowując należyty szacunek, aby w jego osobie nie obrażać Boga*⁸. Przełożony powinien być dla mnichów obrazem Boga Ojca, stąd mnisi podwładni byli zobowiązani do okazywania mu należnego szacunku, *aby nie obrażać Boga*. Władza przełożonego wypływałaby z jego posługi kapłańskiej⁹, a do jego kompetencji należała troska o zachowywanie przez mnichów norm życia wspólnotowego, ewentualne wymierzanie stosownej kary¹⁰, utrzymywanie karności i wyznaczanie pozostałym mnichom stosownych obowiązków¹¹. Gdyby zarządzanie wspólnotą przekraczało *siły i możliwości* aktualnego przełożonego, powinien z tym zwrócić się do kapłana, który wśród mnichów cieszył się większą powagą (*maior auctoritas*)¹².

W myśl duchowej interpretacji Łk 22,25-26 i Ga 5,13 przełożony w sprawowaniu władzy nad innymi powinien kierować się zasadą służby i miłości, a nie poskramiania podwładnych dzięki otrzymanej w wyborze zwierzchności¹³. Przełożony klasztoru miał odznaczać się wobec braci dobrymi uczynkami, otwartością

⁶ A. de Vogüé, *Praefatio*, CSEL 87, s. III-XXVII.

⁷ Eugipiusz, *Regula* 1,152-154, *ŻM* 13, s. 154; por. Jk 1,23-25; Mt 6,12-13.

⁸ Eugipiusz, *Regula* 1,140, *ŻM* 13, s. 152; por. Augustyn, *Praeceptum* 7,1; *ŻM* 27, tłum. P. Nehring, Kraków 2007, s. 166.

⁹ Eugipiusz, *Regula* 1,141: „o wiele bardziej należy słuchać kapłana, który troszczy się o was wszystkich”, *ŻM* 13, s. 152. Por. R.A., *Praeceptum* 7,1: *ŻM* 27, s. 166.

¹⁰ Eugipiusz, *Regula* 1,142, *ŻM* 13, s. 152-153.

¹¹ Eugipiusz, *Regula* 1,147, *ŻM* 13, s. 153.

¹² Eugipiusz, *Regula* 1,143, *ŻM* 13, s. 153. Por. R.A., *Praeceptum* 7,2, *ŻM* 27, s. 167.

¹³ Eugipiusz, *Regula* 1,144, *ŻM* 13, s. 153.

i życzliwością, cierpliwością¹⁴ oraz pokorą, które miały wypływać z bojaźni przełożonego wobec Boga, w imieniu którego sprawował duchową władzę nad podwładnymi¹⁵. Stąd, w oparciu o tekst z Hbr 13,17, naczelną zasadą postępowania przełożonego wobec podwładnych było wezwanie: *bardziej niech pragnie, by być przez was kochanym niż wzbudzać lęk; pamiętając zawsze o tym, że za was zda sprawę przed Bogiem*¹⁶.

Według św. Augustyna, cytowanego przez opata Eugipiusza, mnisi, którzy odczytali swe życiowe powołanie jako łaskę Bożą, będąc podwładnymi, mieli obowiązek zachowywać normy życia w posłuszeństwie z miłością, *jako miłośnicy duchowego piękna*¹⁷. Dlatego powinni odznaczać się dobrym postępowaniem wobec współbraci¹⁸, a swoim postępowaniem przybliżać sobie i innym – życie samego Jezusa, co opisowo było oddane przez poetyckie porównanie – *aby tchnęli słodką wonią Chrystusa Pana*¹⁹. Życie w posłuszeństwie nie miało być dla nich zniewoleniem, sami nie powinni się traktować jako niewolnicy podlegający prawu monastycznemu czy rządowi opata. Natomiast decyzję o podjęciu i kontynuowaniu tego rodzaju życia w posłuszeństwie wobec przełożonego powinni traktować jako wolny wybór życiowy podejmowany pod wpływem łaski Bożej²⁰.

2. POSŁUSZEŃSTWO WG WYKŁADNI ZAWARTEJ W REGULE MISTRZA

Rozdział XVIII *Reguły Eugipiusza* jest powtórzeniem VII rozdziału *Reguły Mistrza*, omawiającego posłuszeństwo uczniów i dwa podstawowe rodzaje monastycznego posłuszeństwa: właściwe – bez wahania i niewłaściwe – opieszale. Pierwszy rodzaj posłuszeństwa, niestety mniej liczny, bo to *forma odpowiednia dla nielicznych doskonałych*²¹ był nazywany także pokorą, ma miejsce wtedy, kiedy podwładny okazuje swe podporządkowanie opatowi *bez wahania (oboedientia sine mora)*²² i szybko spełnia polecenie przełożonego²³. Mnisi odznaczający się tym rodzajem posłuszeństwa²⁴ wypełniają bezzwłocznie polecenia przełożonego,

¹⁴ Eugipiusz, *Regula* 1,146, *ŻM* 13, s. 153. Por. 1 Tes 5,14; Hbr 13,17.

¹⁵ Eugipiusz, *Regula* 1,145, *ŻM* 13, s. 153.

¹⁶ Eugipiusz, *Regula* 1,148: „tamen plus a uobis amari adpetat quam timeri, semper cogitans deo se pro uobis redditurum esse rationem”, *ŻM* 13, s. 153.

¹⁷ Eugipiusz, *Regula* 1,150: „spiritalis pulchritudinis amatores”, *ŻM* 13, s. 153. Por. Syr 44,6; R.A. – *Praeceptum* 8,1, *ŻM* 27, s. 168.

¹⁸ Eugipiusz, *Regula* 1,150, *ŻM* 13, s. 154. Por. 1 P 3,16.

¹⁹ Eugipiusz, *Regula* 1,150: „bono Christi odore”, *ŻM* 13, s. 154. Por. 2 Kor 2,15; R.A. – *Praeceptum* 8,1, *ŻM* 27, s. 168.

²⁰ Eugipiusz, *Regula* 1,151, *ŻM* 13, s. 154. Por. Rz 6,14-22; R.A., *Praeceptum* 8,1, *ŻM* 27, s. 168.

²¹ Eugipiusz, *Regula* 18,10: „sed haec paucorum perfectorum forma”, *ŻM* 13, s. 167.

²² Eugipiusz, *Regula* 18,1, *ŻM* 13, s. 166.

²³ Eugipiusz, *Regula* 18,4, *ŻM* 13, s. 166.

²⁴ Eugipiusz, *Regula* 18,2, *ŻM* 13, s. 166.

gdyż słowa przełożonego traktują jako polecenia samego Boga²⁵. Posłuszeństwo tego typu wynika z bojaźni Pańskiej²⁶, a dodatkowo jest motywowane albo uniknięciem kary piekła albo zasługą życia wiecznego²⁷. Dlatego mnisi cechujący się posłuszeństwem 'bez wahania', na polecenie przełożonego szybko wyzbywają się własnej woli²⁸, zostawiają prace w danym momencie spełniane, byleby tylko wykonać aktualne polecenie opata²⁹.

Posłuszeństwa innego rodzaju – przeciwstawne poprzednio omówionemu – było formą częściej spotykaną, retorycznie opisywany jako rodzaj posłuszeństwa reprezentowany przez ludzi o *umysłach słabych i leniwych, pogrążonych w beznadziejności*³⁰, reprezentowany często wśród mnichów, gdyż opat z Castellum Lucullanum mówił: *dostrzegamy, że znajduje się wśród nas wiele ludzi takich, jak naczynia, godnych optakania, skoro gnuśna natura zgromadziła w przeróżnych tych naczyniach wiele lenistwa*³¹. Do opieszalych i leniwych (*infirmorum et pigrium*) podwładnych wymagania były stawiane z *większą łagodnością*³², nakazy przełożonego były dwukrotnie powtarzane bez obarczania winą podwładnych³³, a opieszali mnich ponosił winę dopiero za niewypełnienie nakazu opata po trzykrotnie powtórzonym poleceniu³⁴.

2.1. POSŁUSZEŃSTWO NIEWŁAŚCIWE, CZYLI NIECENOBICKIE (INACZEJ: SARABAICKIE LUB PODAŻANIE „SZEROKĄ DROGĄ”)

Opat Eugipiusz, omawiając kwestię dwóch rodzajów posłuszeństwa monastycznego, powtórzył za *Regułą Mistrza* 7, charakterystyczne rozróżnienie, które stało się z czasem wykładnią doskonałości monastycznej w Kościele Zachodnim. W ascetyczno-duchowej interpretacji Mt 7,13-14 droga posłuszeństwa 'bez wahania' została określona jako wąska droga, która prowadzi do życia. Natomiast posłuszeństwo 'opieszale i leniwe' nazwano szeroką drogą, która prowadzi do zatracenia:

Albowiem taką ocenę trzeba też w sposób odpowiedni i zgodny z sytuacją zastosować do dwóch grup, to jest do „drogi szerokiej, która wiedzie na zatracenie”, i do „wąskiej, która prowadzi do życia”. Tymi dwiema drogami kieruje się posłuszeństwo różnych ludzi, to jest drogą szeroką kroczy posłuszeństwo mnichów świeckich, sarabaitów, wędrownych, którzy pojedynczo albo po dwóch lub po trzech bez żadnego przełożonego jednakowo

²⁵ Eugipiusz, *Regula* 18,5-6, *ŻM* 13, s. 166-167. Por. Ps 17,45; Łk 10,16.

²⁶ Eugipiusz, *Regula* 18,9, *ŻM* 13, s. 167.

²⁷ Eugipiusz, *Regula* 18,3, *ŻM* 13, s. 166.

²⁸ Eugipiusz, *Regula* 18,7, *ŻM* 13, s. 167.

²⁹ Eugipiusz, *Regula* 18,8, *ŻM* 13, s. 167.

³⁰ Eugipiusz, *Regula* 18,10: „infirmorum et pigrium animos in disperatione”, *ŻM* 13, s. 167.

³¹ Eugipiusz, *Regula* 18,11, *ŻM* 13, s. 167.

³² Eugipiusz, *Regula* 18,13, *ŻM* 13, s. 167.

³³ Eugipiusz, *Regula* 18,14-16, *ŻM* 13, s. 167.

³⁴ Eugipiusz, *Regula* 18,17, *ŻM* 13, s. 168.

żyją i nakazują sobie nawzajem to, co każdemu z nich się spodoba; bronią zaś tego, czego każdy z nich osobliwie pragnie dla siebie; a ponieważ nikt nie chce ustąpić ze swego zdania, to postępowanie ich nigdy nie jest wolne od zgorznienia³⁵.

Mnich odznaczający się niewłaściwym posłuszeństwem, opisanym wcześniej jako opieszale i leniwe, w powyższych sformułowaniach był już nazwany mnichem podążającym drogą szeroką, która wiedzie na zatracenie, mnichem świeckim, mnichem wędrownym czy mnichem sarabaitą³⁶.

To ostatnie określenie jest dosyć osobliwe. Jak odnotowuje Adalbert De Vogüé, nazwa ta w języku koptyjskim miałyby oznaczać mnichów o tendencjach anachoreckich, odseparowanych od monasteru³⁷. Na Zachodzie pierwszym, który opisał takich mnichów separatystów, żyjących w grupach po dwóch czy trzech był św. Hieronim³⁸, w swoim *Liście do Eustochium*, napisanym w 384 roku³⁹. Wypowiadając się o mnichach żyjących po dwóch czy też trzech, nazywał ich *remnuoth*/

³⁵ Eugipiusz, *Regula* 18,18-23: „Nam et illud de duabus uiis congrue hic et conuenienter taxandum est, id est ‘latam, quam ducit ad interitum, et angustam, quae ducit ad vitam’. In quibus duabus uiis diuersorum hominum oboedientiae gradiuntur, id est, per latam uiam saecularium et sarabaitarum et girouagorum monachorum, qui aut singuli aut bini aut terni sine maiore ipsi sibi aequaliter uiuentes, et pro alterno imperio quidquid cuique placuerit sibi uicibus inuicem imperantes, et quae uoluerint peculiariter in se defendentes, cum in proprio unusquisque consilio non uult se uinci, scandalum sibi tales numquam faciant esse absentem”, *ŻM* 13, s. 168.

³⁶ Eugipiusz, *Regula* 27,6-10: „Trzecim, najgorszym rodzajem mnichów są sarabaici, których stosowniej można by nazwać laikami, gdyby nie tonsura będąca znakiem obranej przez nich drogi zakonnej. Oni to nie przyjmują żadnej reguły i nie są zaprawieni do życia duchowego, tak „jak złoto w ogniu”, ale brak im duchowego hartu, jakby dusza była uformowana z miękkiego ołowiu; postępowanie ich nosi znamiona światowości, dlatego nie trudno zrozumieć, że ich tonsura jest kłamstwem wobec Boga. Prowadzą życie po dwóch lub trzech, a nawet samotnie, nie mając żadnego przełożonego; ich mieszkanie nie jest jednak zagrodą Pana, ale własną, gdzie prawem jest ich wola: cokolwiek postanowią lub za czym się opowiedzą, to uważają za święte, a co dorzucą, jest ich zdaniem niedozwolone. A gdy kierując się własnym postanowieniem starają się o posiadanie izby, skrzynki i schowka, to nie uświadamiają sobie, że przyczyniają się do zatury duszy”, *ŻM* 13, s. 185. Por. *R.M.* 1.

³⁷ A. de Vogüé, *Sarabaiti*, w: *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, red. G. Rocca, t. 8, Roma 1988, k. 985.

³⁸ Więcej na temat postrzegania monastycyzmu przez Hieronima ze Strydonu zobacz opracowania: B. Degórski, *L'insegnamento monastico geronimiano*, *Vox Patrum* 32-33 (1997) 199-214; V. Desprez, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeckiego (431)*, t. 2, tłum. J. Dembska, Kraków 1999, s. 259-265; B. Degórski, *L'insegnamento monastico geronimiano (continuazione)*, *Vox Patrum* 38-39 (2000) 487-503.

³⁹ Hieronim, *Ep.* 22,34: 1. „Trzy są w Egipcie rodzaje mnichów: cenobici, których tamtejsi mieszkańcy nazywają w swym języku sauses, my zaś możemy nazywać wspólnie żyjącymi; anachoreci, którzy w pojedynkę mieszkają na pustyni, i stąd ich nazwa, ze odosobnili się od ludzi; trzeci rodzaj: remboci”, *PAX* 2, tłum. J. Czuj, t. 1, Warszawa 1952, s. 151; 2.: „Trzy są rodzaje mnichów w Egipcie: cenobici, których w barbarzyńskim języku nazywają «sauhes», a my możemy nazywać «żyjący we wspólnocie»; anachoreci, którzy mieszkają pojedynczo na pustyniach i są tak nazwani, ponieważ odchodzą daleko od ludzi; trzecim rodzajem jest ten, który zwie się «remnuoth»”, *ŻM* 33, tłum. B. Degórski, Kraków 2004, s. 172-173.

*remboci*⁴⁰. Pierwszy polski tłumacz Hieronimowego *Listu XXII do Eustochium*, ks. Jan Czuj sugerował za wydaniem Jacques Paul Migne (PL 22), że Hieronimowa nazwa *remboci* mogłaby pochodzić od greckiego terminu ῥεμβός, czyli waleśający się⁴¹. Inne rozwiązanie przyjął drugi tłumacz tego tekstu, o. Bazyli Degórski, który zastosował transliterację łacińską możliwego terminu koptyjskiego, *remnuoth*, nie tłumacząc jednak tego pojęcia.

Wydaje się, że trafnie wyjaśnia znaczenie powyższego terminu o. Adalbert de Vogüé, wg którego nazwa *remboci*, określająca jakąś grupę mnichów egipskich, wywodziłaby się raczej od koptyjskiego wyrażenia ϣⲙⲏⲟⲩⲱⲧⲧ (*remnuoth*), w znaczeniu: mnisi oddzieleni od wspólnoty cenobickiej⁴² (koptyjskie ϣⲙⲏⲧ – człowiek; koptyjskie ⲟⲩⲱⲧⲧ – oddzielenie; koptyjskie ⲟⲩⲱⲧ – samotny)⁴³. Ów hieronimowy opis został z czasem wyraźnie przejęty przez Jana Kasjana⁴⁴, który nazwał owych mnichów nowym terminem – sarabaici⁴⁵ (etymologia albo od koptyjskiego: ⲥⲀⲔⲀⲔⲀⲒⲧ; koptyjskie ⲥⲀⲔ – prefiks służący do tworzenia słów oznaczających wykonawców

⁴⁰ Hieronim, *Ep.* 22,34; 1: „trzeci rodzaj: *remboci*, najgorszy i zaniedbany; jest to, jeśli nie jedy-ny, to przeważający rodzaj mnichów w naszej prowincji. Ci mieszkają razem po dwóch lub trzech albo niewielu więcej, żyjąc według swego upodobania, a z tego co zapracują, składają część do wspólnej kasy, by mogli mieć wspólne pożywienie. Mieszkają zaś prawie wszyscy w miastach i twierdzach; nie życie, ale przebiegłość u nich zdaje się być święta, bo cokolwiek sprzedają, to uważają za rzecz wielkiej wartości. Często powstają między nimi waśnie, bo żyjąc swym chlebem nie znoszą uległości wobec innych. Mają zwyczaj współzawodniczyć w postach, a to, co powinno być tajemnicą, robią przedmiotem zwyczajstwa. Wszystko w nich jest przesadne: szerokie rękawy, obuwie wykrzywione, suknie grubsze, częste westchnienia, odwiedzanie dziewic, uwłaczanie duchownym, a gdy przyjdzie dzień uroczysty, objadają się aż do wymiotów”, *PAX* 2, t. 1, s. 151-152; 2: „trzecim rodzajem jest ten, który zwie się «*remnuoth*» – najgorszy i pogardzany, a który w naszej prowincji jest albo jedy-nym, albo pierwszym. Oni to razem mieszkają po dwóch lub trzech, względnie nie wiele liczniej, żyjąc według własnej woli i programu. Z tego zaś, co wypracowują, dają [jedynie] część do wspól-noty, w celu zapewnienia wspólnego pożywienia. Mieszkają zaś bardzo często w miastach i osadach, a cokolwiek sprzedają, więcej kosztuje, jakby rzemiosło było święte, a nie życie. Często są wśród nich kłótnie, gdyż mając własny wikt – nie znoszą, by komuś podlegać. Prawdę powiedziawszy, mają zwy-czaj uprawiać zawody w poszczeniu, czyniąc [przedmiot] zwyczajstwa z czegoś, co powinno pozostać w ukryciu. Wszystko u nich jest sztuczne: szerokie rękawy, człapiące obuwie, grubsza szata, częste wzdychania, odwiedzanie dziewic, obgadywanie duchownych. Gdy zaś nadejdzie bardziej świętecz-ny dzień – jedzą aż do wymiotów”, *ŻM* 33, s. 172-173. Zdaniem ks. J. Czuj, *PAX* 2, t. 1, przyp. 5, s. 151, Hieronimowi, kiedy mówił „w naszej prowincji” nie tyle chodziło o Palestynę, ale o Panonię.

⁴¹ *PAX* 2, t. 1, przyp. 4, s. 151.

⁴² A. de Vogüé, *Sarabaiti*, k. 895; Opinię tę podzielał również A. Guillaumont, *Les «remnu-oth» de saint Jérôme*, w: *Christianismes d’Egypte. Hommages à René-Georges Coquin*, Louvain 1995, s. 87-92.

⁴³ W. Vycichl, *Dictionnaire étymologique de la langue copte*, Leuven 1983, s. 173-174.

⁴⁴ A. de Vogüé, *Monachisme et Église dans la pensée de Casien*, w: *Théologie de la vie monastique. Etudes sur la tradition patristique*, red. G. Lemaître, Paris 1961, s. 213-240.

⁴⁵ Jan Kasjan, *Collationes Patrum* 18,7,2: „Ale ten przykład, przez stanowczość apostołską u Ananiasza i Saffiry ukarany, powoli zanikł z oczu niektórych i z czasem wskutek długiego nie-dbalstwa zatarł się w pamięci. Wtedy zjawił się ów rodzaj sarabaitów, którzy dlatego, że się odłączali od zgromadzeń klasztornych i na własną rękę dogadzali swoim potrzebom, nazwani zostali z egip-ska sarabaitami, pochodzili zaś, jak wyżej powiedziałem, z liczby tych, którzy woleli raczej uda-wać doskonałość ewangeliczną, aniżeli rzetelnie do niej dążyć, powodowani zazdrością i sławą tych,

jakiejsz czynności, w tym wypadu 'oddzielony', koptyjskie **ⲁⲃⲈⲦ** – monaster, czyli oddzielony od monasteru; ale też, co wydaje się bardziej prawdopodobne od **ⲘⲁⲠⲀⲔⲈ**, czyli wędrowiec, włóczęga)⁴⁶. Za Kasjanem terminu sarabaici użył następnie autor *Reguły Mistrza*⁴⁷, potem Eugipiusz – w swojej *Regule* 18,20, a później określenie 'sarabaici' zostało powtórzone w *Regule Benedykta*⁴⁸, oraz w formie: *sarabaici – remboci* przez Izzydora z Sewilli⁴⁹.

Ten typ mnichów miał żyć przede wszystkim w miastach egipskich, a potem rozprzestrzenić się zwłaszcza w miastach Italii. *Remnuoth/sarabaici* byli oskarżani zarówno przez Hieronima jak i Kasjana o ducha niezależności i pożądlivosti, o wszczynanie kłótni i zamieszania. Jednak nigdzie nie znajdujemy odpowiedzi owych mnichów na podobne oskarżenia... Co więcej o żadnych *remnuoth/sarabaitach* nie wspominają ówczesne źródła greckie i orientalne. Jak sugeruje Adalbert de Vogüé, omawiani *remnuoth/sarabaitach* byłoby prawdopodobnie kategorią mnichów opisaną i negatywnie ocenioną jedynie przez pisarzy z Zachodu⁵⁰, być może 'stworzoną pedagogicznie', na potrzeby utrzymania karności w opactwach Zachodu. Natomiast sama etymologia mogłaby wynikać z błędnego odczytania terminu koptyjskiego **ⲘⲁⲠⲀⲔⲈ** – włóczęga, wędrowiec⁵¹. Obserwacje Adalberta de Vogüé potwierdza w ciekawym artykule Malcolm Choat, który wnioskuje, że w Egipcie na przełomie III/IV wieku być może istniał trzeci rodzaj mnichów, którzy nie mieścili się w standardach łacińskich pisarzy ascetycznych jak np. Hieronim czy Jan Kasjan. Przez tych pisarzy mnisi ci zostaliby opisani negatywnie, choć przy użyciu terminów koptyjskich, które zarówno w przypadku Hieronima

którzy nad wszystkie bogactwa świata kładą doskonale ubóstwo Chrystusowe („perfectam Christi praeferrunt nuditatem”), POK 7, tłum. L. Wrzoł, Poznań 1929, s. 245.

⁴⁶ W.E. Crum, *Coptic Dictionary*, Oxford 1939, s. 354; W. Vycichl, *Dictionnaire étymologique de la langue copte*, Leuven 1983, s. 196.

⁴⁷ *Reguła Mistrza* 1, 6-10: „Sarabaici to trzeci i wstrętny rodzaj mnichów, o których można by powiedzieć, że są to ludzie świeccy, gdyby nie tonsura oznaczająca święty sposób życia. Nie są oni wypróbowani przez żadną regułę i pouczające doświadczenie, jak złoto w piecu, lecz miękcy jak ołów, jeszcze przez swoje postępowanie dochowują wiary służbie świata, kłamiąc Bogu przez tonsurę. Oni po dwóch lub trzech, albo nawet pojedynczo żyją bez pasterza, nie w Pańskiej owczarni, lecz we własnej, mając za prawo zaspokojenie pragnienia swej woli; jeżeli sobie coś umyślą lub wybiorą, to nazywają świętym, a to, czego nie chcą, uważają za niedozwolone. I gdy według własnego uznania starają się mieć cele, skrzynie i własne zainteresowania, nie wiedzą, że gubią swoje biedne dusze”, *ŻM* 40, tłum. T.M. Dąbek, Kraków 2006, s. 91-92; *Reguła Mistrza* 7, 24-25: „Szeroką drogą idą ludzie świeccy oraz mnisi sarabaici i gyrowagowie (wędrowni), którzy pojedynczo, po dwóch lub po trzech żyją bez przełożonego, równi, wędrują zgodnie z własnym upodobaniem”, *ŻM* 40, s. 119.

⁴⁸ *Reguła św. Benedykta* 1,6-7: „Sarabaici, to trzeci i wstrętny rodzaj mnichów. Nie są oni wypróbowani przez żadną regułę i pouczające doświadczenie, jak złoto w piecu, lecz miękcy jak ołów, jeszcze przez swoje postępowanie dochowują wiary służbie świata, kłamiąc Bogu przez tonsurę. Oni po dwóch lub trzech, albo nawet pojedynczo żyją bez pasterza, nie w pańskiej owczarni, lecz we własnej, mając za prawo zaspokojenie pragnień swej rozkoszy”, *ŻM* 40, tłum. B. Turowicz, s. 392-393.

⁴⁹ Izzydor z Sewilli, *De ecclesiasticis officiis* 2,16,9-10: „Aegiptiorum linguae sarabaitae, sive remobothitae nuncupantur”.

⁵⁰ A. de Vogüé, *Sarabaiti*, k. 895.

⁵¹ Por. W.E. Crum, *Coptic Dictionary*, s. 354.

jak i Kasjana nie były już tak jednoznacznie negatywne w swej wymowie. Jednak mnisi koptyjscy opisywani jako ów trzeci rodzaj w rzeczywistości egipskiej, syryjskiej czy judeochrześcijańskiej III/IV wieku byli uznawani⁵².

Powyższe określenia mnichów separatystów, oddzielonych od cenobium, były ewidentnie łacińskimi nazwami pejoratywnymi, oceniającymi negatywnie tych mnichów, gdyż byli oni niezależni od władzy formalnego opata *po dwóch lub po trzech bez żadnego przełożonego*. Co więcej, mnisi ci posiadali własną wizję zakonności (*żyją i nakazują sobie nawzajem to, co każdemu z nich się spodoba; bronią zaś tego, czego każdy z nich osobliwie pragnie dla siebie; a ponieważ nikt nie chce ustąpić ze swego zdania, to postępowanie ich nigdy nie jest wolne od zgorzenia*), określoną w związku z tym przez R.M. i R.E. jako gorszącą i odznaczającą się niewłaściwą intencją⁵³, doprowadzającą do sporów między mnichami⁵⁴, a ostatecznie do wpadnięcia w ręce przeciwnika, porównanego tutaj do wilka (por. Mt 9,36; Ez 34,5; 1 Krl 22,17)⁵⁵. O takich mnichów, którzy nie żyli wg norm posłuszeństwa jakiejś uznanej – kanonicznej reguły (*nulla regula adprobat*)⁵⁶, zdaniem autorów R.M. i R.E., nie troszczył się nawet sam Pan Bóg⁵⁷, gdyż samodzielnie podejmowali oni decyzje⁵⁸, i tak np. *sami decydują o zmianie swojej celi*⁵⁹ czy *przywłaszczając sobie nawet tytuł opata*⁶⁰.

Wg RM i RE., innym przewinieniem mnichów określanych jako podążających szeroką drogą posłuszeństwa, było to, że „żyją razem ze świeckimi, przyjmując wspólny sposób bycia, kroczą taką właśnie – jak się wydaje – szeroką drogą (*via lata*)”⁶¹. Oskarżenie o zeświecczenia tej grupy mnichów, potwierdzałoby tezę o rozprzestrzenianiu się tzw. sarabaitów w miastach. Wspomniane zeświecczenie owych mnichów nie było jednak formą ewangelizacji na wzór apostołski – przebywania wśród ludzi, aby w ich środowiskach w sposób radykalny żyć ewangelią. Była to natomiast tendencja oddzielania się od wspólnoty cenobickiej, aby zachowując zewnętrzne oznaki stanu mniszego (*wyróżnia ich na zewnątrz jedynie ton-*

⁵² M. Choat, *Philological and historical Approaches to the Search for the 'Third Type' of Egyptian Monk*, w: *Coptic Studies on the Threshold of a New Millennium: Proceedings of the Seventh Congress of Coptic Studies, Leiden, August 27 - September 2, 2000*, red. M. Immerzeel, J. Van Der Vliet, Leuven 2004, s. 857-865.

⁵³ Eugipiusz, *Regula* 18,24, *ŻM* 13, s. 168.

⁵⁴ Eugipiusz, *Regula* 18,24, *ŻM* 13, s. 168.

⁵⁵ Eugipiusz, *Regula* 18,25: „i błakają, jak owczarnia bez pasterza, która rozprasza się po różnych miejscach, stając się bez wątpienia łupem wilka”, *ŻM* 13, s. 168.

⁵⁶ Eugipiusz, *Regula* 27,6: „oni to nie przyjmują żadnej reguły”, *ŻM* 13, s. 185.

⁵⁷ Eugipiusz, *Regula* 18,26: „prouidente sibi non deo” - „gdy Bóg nie troszczy się o nich”, *ŻM* 13, s. 168.

⁵⁸ Eugipiusz, *Regula* 18,26: „arbitrio proprio”, *ŻM* 13, s. 168.

⁵⁹ Eugipiusz, *Regula* 18,26: „nouas iterato cellas”, *ŻM* 13, s. 168.

⁶⁰ Eugipiusz, *Regula* 18,26: „et de se solo sibi soli abbatis nomine inponentes”: *ŻM* 13, s. 168.

⁶¹ Eugipiusz, *Regula* 18,27a: „in hoc enim uia lata talibus creditur ambulari, cum in nomine monachi communi more uiuentes cum laicis”, *ŻM* 13, s. 168.

surą)⁶², żyć według własnych norm ascetycznych. Teksty *R.M* i *R.E.* ganiły zatem mnichów *szerokiej drogi* za kształtowanie przez nich własnego osądu, a zwłaszcza za dopuszczanie możliwości czynienia przez nich tego, co jest złe⁶³, nazywanie rzeczy których nie chcieli czynić – niedozwolonymi⁶⁴, przejawianie większej troski o ciało niż o duszę⁶⁵, indywidualne staranie o *swoje pożywienie, ubranie i obuwie*⁶⁶. *R.M.* i *R.E.* wypominały im szczególnie odrzucenie przez nich cenobickiej wizji doskonałości – postuszeństwa, odrzucenie rady starszych, kierowanie się własnym rozeznaniem duchowym, oraz posiadanie przekonania o zachowywaniu właściwych norm życia mniszego (*uwważają, iż [...], kierując się jedynie własnym sądem, doskonale wypełnili, żyjąc w swej celi, wszelkie prawo i sprawiedliwość Bożą*)⁶⁷.

Konflikt cenobickiej wizji życia z ascezą tzw. sarabaitów, czy też zwolenników *szerokiej drogi* był widoczny, kiedy do tych ostatnich przybywali przełożeni jakiegoś monasteru, chcąc zachęcić owych dwóch czy trzech mnichów żyjących osobno do wspólnotowej wizji życia pod kierunkiem określonego przełożonego. Opaci takich kanonicznych monasterów najpierw napominali owych mnichów – separatystów i przekonywali ich do życia w większej wspólnotcie, a następnie wykazywali im nieużyteczność samotniczego sposobu życia⁶⁸. Rady przełożonych cenobickich były zazwyczaj odrzucane przez separatystów, gdyż odpowiadali oni przekonującym ich cenobickim opatom że *oni powinni prowadzić życie proste*⁶⁹. Stąd byli oskarżani przez cenobickich autorów *R.M.* czy *R.E.* o zepsucie⁷⁰, podążanie do zguby⁷¹, kroczenie szeroką drogą aby zaspokoić swe pragnienia⁷², żądze⁷³, swawole i rozkosze⁷⁴. Zdaniem autorów *R.M* i *R.E.* była to droga namiętności i głuchoty duchowej⁷⁵, wiodąca ostatecznie na szubienicę⁷⁶ i do śmierci⁷⁷.

Wydaje się, że powyższa formalna opozycja wobec eremityzmu jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech *Reguły Eugipiusza*. Być może dlatego opat Eugipiusz od początku swego monastycznego centonu akcentuje tak zdecydowanie, za augustyńskim *Praeceptum*, tendencje cenobickie. Jak zauważa Adalbert de Vogüé,

⁶² Eugipiusz, *Regula* 18,27b: „solo tonsurae habitu”, *ŻM* 13, s. 168-169.

⁶³ Eugipiusz, *Regula* 18,28, *ŻM* 13, s. 169.

⁶⁴ Eugipiusz, *Regula* 18,29, *ŻM* 13, s. 169.

⁶⁵ Eugipiusz, *Regula* 18,30, *ŻM* 13, s. 169.

⁶⁶ Eugipiusz, *Regula* 18,31: „id est ut uictum et uestitum et caliciarum”, *ŻM* 13, s. 169.

⁶⁷ Eugipiusz, *Regula* 18,32: „sub proprio arbitrio militantes, credunt se omnem legem et iustitiam dei perfecte in cellula operari”, *ŻM* 13, s. 169.

⁶⁸ Eugipiusz, *Regula* 18,33, *ŻM* 13, s. 169.

⁶⁹ Eugipiusz, *Regula* 18,34, *ŻM* 13, s. 169.

⁷⁰ Eugipiusz, *Regula* 18,35, *ŻM* 13, s. 169.

⁷¹ Eugipiusz, *Regula* 18,36, *ŻM* 13, s. 169.

⁷² Eugipiusz, *Regula* 18,37, *ŻM* 13, s. 169.

⁷³ Eugipiusz, *Regula* 18,38, *ŻM* 13, s. 169.

⁷⁴ Eugipiusz, *Regula* 18,39, *ŻM* 13, s. 169.

⁷⁵ Eugipiusz, *Regula* 18,42, *ŻM* 13, s. 170.

⁷⁶ Eugipiusz, *Regula* 18,40, *ŻM* 13, s. 169.

⁷⁷ Eugipiusz, *Regula* 18,41, *ŻM* 13, s. 169-170.

również cytowane przez Eugipiusza fragmenty z tekstów Bazylego z Cezarei czy Hieronima ze Strydonu są tak dobrane, aby w pierwszym potępić życie eremickie, a w drugim poddać je w poważną wątpliwość. Ten zabieg literacki miałby ideologicznie wskazywać, że jest potępiane jakiegokolwiek oddalenie się z cenobium/monasteru w kierunku życia bardziej samotniczego czy niecenobickiego. Podobny zabieg Eugipiusza uwidacznia się także w doborze tekstów z *Reguły Mistrza*, które są tak cytowane, aby mnisi pod żadnym pozorem nie opuszczali wspólnoty i wytrwali w monasterze aż do śmierci⁷⁸.

2.2. POSŁUSZEŃSTWO WŁAŚCIWE, CZYLI CENOBICKIE

Odmienne od szerokiego pojmowania posłuszeństwa było, preferowane przez *Regułę Mistrza* czy *Regułę Eugipiusza*, przeżywanie stanu monastycznego według tzw. posłuszeństwa *wąskiej drogi*, gdyż *po wąskiej drodze (angustam uiam) podróżują ci, których umiłowaniem jest dążenie do życia wiecznego*⁷⁹. Owo powiązanie przyszłego życia wiecznego mnicha z jego postępowaniem jedynie po wąskiej drodze posłuszeństwa cenobickiego było arbitralnym i wyraźnie retorycznym zabiegiem R.M. powtórzonym zresztą wyraźnie przez Eugipiusza. Rozumowanie takie wymownie sugerowało, że wszyscy inni, np. sarabaici czy anachoreci, nie będąc posłuszni opatowi jak cenobici danej reguły monastycznej nie podążaliby do nieba... Autor *Reguły Mistrza* oraz powtarzający w swoje regule podobne sformułowania Eugipiusz wyraźnie preferowali cenobityzm⁸⁰, gdyż w ich rozeznaniu byłby on stanem wskazującym na nawrócenie, odejście od zła i otrzymanie łaski Bożej⁸¹. Cenobita jako pokorny uczeń podporządkowywał się przełożonemu, gdyż uznawał się zawsze za nierozsądnego⁸². Celem takiego poddania własnej woli nakazom przełożonego było duchowe zbudowanie mnichów-uczniów pod kierownictwem przełożonych, którzy jako prawdziwi nauczyciele nierozsądnych objawiają tym ostatnim właściwą wolę Boga⁸³. Cenobita miał wyrzec się na ziemi własnej woli, aby nie zapanował nad nią diabeł, uznawał własną wolę za słabą, natomiast tę przełożonego za właściwą i prowadzącą do chwały Bożej⁸⁴. Klasztor, w którym mnisi

⁷⁸ A. de Vogüé, *Il monachesimo prima di san Benedetto*, Seregno 1998, s. 174.

⁷⁹ Eugipiusz, *Regula* 18,43: „e contrario, quibus uero ad uitam aeternam ambulandi amor incumbit, ideo angustam uiam arripiunt”, *ŻM* 13, s. 170.

⁸⁰ Eugipiusz, *Regula* 27,19: „Przeto uważając, że najlepszym jest pierwszy rodzaj mnichów, zwanych cenobitami, dla których wolą Bożą jest walka ze słabościami ciała i ducha oraz postępowanie na drodze doskonałości, przejdźmy do zasad regulujących ich życie”, *ŻM* 13, s. 186. Por. R.M. 1,75.

⁸¹ Eugipiusz, *Regula* 27,20-25, *ŻM* 13, s. 187. Por. R.M. 1,76-81.

⁸² Eugipiusz, *Regula* 27,31: „Dlatego trzeba, aby wszyscy, którzy mają nierozsądek za matkę (quibus insipientia mater est), znajdowali się pod władzą kogoś starszego, by postępując zgodnie z nakazami przełożonego uczyli się sprzeciwiać własnej woli”, *ŻM* 13,188.

⁸³ Eugipiusz, *Regula* 27,32-33, *ŻM* 13, s. 188.

⁸⁴ Eugipiusz, *Regula* 27,34-39, *ŻM* 13, s. 188.

wyrzekali się całkowicie własnej woli i podporządkowali ją przełożonym stawał się zatem tzw. szkołą służby Panu, a mnich pozostając do końca życia w takim klasztorze miał zasłużyć sobie tym samym na życie wieczne⁸⁵.

Stąd mnisi cenobicy, przeżywający swe posłuszeństwo wg zasad 'wąskiej drogi' mieli się wyzbyc własnego osądu, nie mogli żywić pragnień (materialnych⁸⁶ czy duchowych), lecz musieli postępować zgodnie ze zdaniem i poleceniem innych⁸⁷. Normami poddania się poleceniu innej osoby było dla cenobitów: podporządkowanie się władzy opata, wyzbycie się własnego imienia⁸⁸ oraz *wyzbycie się własnych upodobań*⁸⁹. R.M. i R.E. przywoływały tutaj słowa Jezusa z J 6,38: *Nie przeszedłem czynić woli mojej, lecz wolę Tego, który mnie posłał*⁹⁰, jak wzór zaparcia się samego siebie dla Chrystusa i dostrzegania w nakazie przełożonego – pójścia za Bogiem⁹¹. Posłuszeństwo okazane starszym czy przełożonym było interpretowane jako duchowa forma okazywania posłuszeństwa samemu Bogu⁹².

Rola podwładnego była porównana do dźwigania jarzma, którym jest rozkaz przełożonego⁹³, cierpliwego znoszenia udreki poddaństwa – zestawionego z męczeństwem i czasem próby⁹⁴. Samo posłuszeństwo cenobickie było traktowane jako doczesne umartwianie własnej woli, które w efekcie ma przynieść życie wieczne⁹⁵. Aby miało wartość zasługi powinno być znoszone *bez niepokoju, z żarliwością, nieopieszale, bez szemrania, jak też okazywania niechęci*⁹⁶ oraz w dobrym usposobieniu podwładnego wobec przełożonego⁹⁷. Podwładny miał wykonywać

⁸⁵ Eugipiusz, *Regula* 27,40-43: „póki jeszcze jesteśmy w ciele i mamy możliwość – poprzez to, że żyjemy – gromadzić sobie te wszystkie dobra, trzeba się starać o to, co przyniesie nam pożytek w wieczności. Potrzeba nam zatem szkoły, w której moglibyśmy się nauczyć, jak służyć Panu, byśmy nigdy nie odstępując od jego przykazań i tej nauce będąc wierni w klasztorze aż do śmierci, zasłużyli stać się uczestnikami Męki Chrystusa przez cierpienie i współdziedzicami w Jego królestwie”, *ŻM* 13, s. 188-189.

⁸⁶ O roli ubóstwa wg Eugipiusza zobacz: D. Kasprzak, *Przepisy dotyczące ubóstwa monastycznego w Regule Eugipiusza (530/535)*, w: *Lex Tua Veritas. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. P. Majer, A. Wójcik, Kraków 2010, s. 137-145.

⁸⁷ Eugipiusz, *Regula* 18,44-45, *ŻM* 13, s. 170.

⁸⁸ Eugipiusz, *Regula* 18,46, *ŻM* 13, s. 170.

⁸⁹ Eugipiusz, *Regula* 18,53: „Tacy bowiem, którzy w ogóle nie idą za swym upodobaniem, a wykonują nie to, co się im podoba, kroczą – jak się wydaje – wąską drogą”, *ŻM* 13, s. 171.

⁹⁰ Eugipiusz, *Regula* 18,47, *ŻM* 13, s. 170.

⁹¹ Eugipiusz, *Regula* 18,48, *ŻM* 13, s. 170.

⁹² Eugipiusz, *Regula* 18,64, *ŻM* 13, s. 172.

⁹³ Eugipiusz, *Regula* 18,54, *ŻM* 13, s. 171.

⁹⁴ Eugipiusz, *Regula* 18,55, *ŻM* 13, s. 171.

⁹⁵ Eugipiusz, *Regula* 18,61-62: „A kiedy przyjdzie chwila sądu, zgodnie powiedzą Panu, będąc już na tamtym świecie, takie słowa: „Przeszliśmy przez ogień i wodę; wprowadziłeś nas do miejsca ochłodzenia», to jest: przeszliśmy przez umartwienie naszej woli, a przez posługę posłuszeństwa doszliśmy do ochłody w Twojej miłości”, *ŻM* 13, s. 171. Por. Ps 65,12.

⁹⁶ Eugipiusz, *Regula* 18,63, *ŻM* 13, s. 171-172.

⁹⁷ Eugipiusz, *Regula* 18,66-70, *ŻM* 13, s. 172.

wszelkie polecenia opata pilnie i ochoczo⁹⁸ i nie mógł samowolnie odstępować od poleconego mu obowiązku⁹⁹. Praca w klasztorze była przydzielana tylko przez przełożonego¹⁰⁰. Kiedy przychodziła godzina odmawiania oficjum, mnich był zobowiązany poniechać wykonywanych zajęć i udać się do oratorium¹⁰¹. Jeśli jakiś mnich wykonywałby pracę w odległości od bramy klasztornej większej niż pięćdziesiąt stóp – w takim przypadku nie był on zobowiązany do modlitw wspólnych, gdyż nie mógł dojść z powagą do oratorium¹⁰², tylko w miejscu wykonywania pracy miał odłożyć narzędzia i tam odmówić należne modlitwy¹⁰³. Podobnie, jeśli zaistniałaby konieczność wykonania jakiejś pilnej pracy w klasztorze, wtedy mnisi zajęci takimi pracami byli zobowiązani do odmawiania psalmów indywidualnie, w miejscu pracy¹⁰⁴. Po modlitwach na zakończenie dnia mnich nie mógł indywidualnie jeść lub pić¹⁰⁵, nie mógł również podejmować żadnych postów czy innych praktyk pobożnych bez pozwolenia opata¹⁰⁶.

Według *R.M* i *R.E* rola przełożonego w klasztorze powinna być pojmowana jako zastępcy Boga¹⁰⁷, czy też zastępcy Chrystusa¹⁰⁸, którego funkcją była misja pasterza duchowego kierującego owcami-mnichami¹⁰⁹ i sprawującego nad mnichami rząd dusz¹¹⁰. Opat powinien być doskonalszy od innych, co powinien potwierdzać swoją postawą, aby godnie kierować klaszturem¹¹¹, jako *mistrz świętej sztuki* (*sanctae huius <artis> sit artifex*), która sprawuje się dzięki Bogi i Jego łasce¹¹².

⁹⁸ Eugipiusz, *Regula* 5,1-5, ŻM 13, s. 158-159.

⁹⁹ Eugipiusz, *Regula* 6, ŻM 13, s. 159.

¹⁰⁰ Eugipiusz, *Regula* 9-10, ŻM 13, s. 160-161. Por. Bazyli Wielki, *Regulae brevius tractatae* 99, 101, 102, 122.

¹⁰¹ Eugipiusz, *Regula* 19, ŻM 13, s. 172-173.

¹⁰² Eugipiusz, *Regula* 20,8-12: „Dlatego bowiem już nie głosimy, że brat zajmujący się pracą musi podążać do oratorium, gdyby odległość od tego miejsca była większa niż pięćdziesiąt kroków, a to dlatego, by bracia biegnąc zbyt pośpiesznie z większej odległości i usiłując się nawzajem wyprzedzić, podążali nie tyle z powagą, co raczej z pewnym rozartagnieniem. Oni to zmęczeni długą drogą, wchodząc z pewnym opóźnieniem do oratorium i z trudem wdychając powietrze, nie będą w stanie należycie wypowiadać słów psalmów, [...] odległość ta sprawi, że ucierpi na tym należyte odmawianie modlitw”, ŻM 13, s. 174. Por. *R.M.* 55

¹⁰³ Eugipiusz, *Regula* 20,1-4, ŻM 13, s. 173.

¹⁰⁴ Eugipiusz, *Regula* 20,13-16, ŻM 13, s. 174.

¹⁰⁵ Eugipiusz, *Regula* 22,21-23, ŻM 13, s. 178. Por. *R.M.* 30.

¹⁰⁶ Eugipiusz, *Regula* 23, ŻM 13, s. 178. Por. *R.M.* 74.

¹⁰⁷ Eugipiusz, *Regula* 18,60: „powinni mieć nad sobą przełożonego, postawionego w klasztorze w miejsce Boga, któremu mieliby być ulegli”, ŻM 13, s. 171.

¹⁰⁸ Eugipiusz, *Regula* 25,2-3: „Wierzmy bowiem, że on zastępuje w klasztorze Chrystusa, skoro nazwany jest jego przydomkiem, jak to powiedział Apostoł: «Lecz został wam dany duch przybrania za synów, w którym to duchu wołamy: Abba, Ojczy»”, ŻM 13, s. 181. Por. Rz 8,15; *R.M.* 2.

¹⁰⁹ Eugipiusz, *Regula* 18,41, ŻM 13, s. 170.

¹¹⁰ Eugipiusz, *Regula* 25,14-15: „Opat powinien zawsze mieć na względzie to, co się dzieje w klasztorze, jak również to, o czym mówią bracia i zdawać sobie z tego sprawę, że «komu więcej powierzono, od tego więcej się wymaga». A niech wie, iż ten, kto rząd dusz sprawuje, zda z tego sprawę przed Bogiem”, ŻM 13, s. 182. Por. Łk 12,48.

¹¹¹ Eugipiusz, *Regula* 25,1, ŻM 13, s. 181.

¹¹² Eugipiusz, *Regula* 25,21, ŻM 13, s. 182.

Stąd podwładny zostawał zobowiązany do całkowitego powierzenia wszystkich swych trosk opatowi, zarówno potrzeb czasowych – dotyczących pożywienia czy ubioru, jak i duchowych, związanych z *przyszłym losem duszy*¹¹³. Przełożony za swe decyzje odpowiadał jedynie przed Bogiem, *w dniu sądu bowiem będzie musiał zdać rachunek ze swego postępowania nie ten, kto wykonywał rozkazy, ale ten kto źle czy dobrze rozkazywał*¹¹⁴. Nauczanie opata i jego postępowanie nie powinno wykraczać poza przykazania Pańskie¹¹⁵, ale powinno być *zaczątkiem sprawiedliwości Bożej* w nim samym i w innych mnichach¹¹⁶.

ZAKOŃCZENIE

W *Regule* opata Eugipiusza spotykamy dwie zasadnicze wykładnie posłuszeństwa monastycznego: augustyńską oraz wg *Reguły Mistrza*. W augustyńskim postrzeganiu posłuszeństwa monastycznego opat powinien być ojcem dla podwładnych (R.E. 1,140), ziemskim obrazem Boga ojca (R.E. 1,141), który w zarządzaniu klasztorem i sprawowaniu władzy nad mnichami powinien kierować się zasadą służby i miłości wobec braci (R.E. 1,144; 1,148), a gdyby sobie w czymś nie radził powinien zwrócić się o poradę do innego, bardziej doświadczonego kapłana (R.E. 1,143). Powołanie do życia w posłuszeństwie dla wszystkich mnichów było specjalną łaską Bożą (R.E. 1,150), którą powinni przeżywać w duchu przybliżania sobie Jezusa (R.E. 1,150) i wolnych wyborów życiowych (R.E. 1,151). Normy augustyńskiego posłuszeństwa powtórzone przez Eugipiusza są bardziej spójne teologicznie, mają lepsze potwierdzenie w duchowej interpretacji odpowiednich fragmentów Biblii.

W wykładni posłuszeństwa monastycznego wg *Reguły Mistrza* Eugipiusz powtarzał podział posłuszeństwa na właściwe (bez wahania) oraz niewłaściwe (leniwe, opieszale). Częstsze miało być właśnie to drugie. Omawiając szerzej wspomniane rodzaje posłuszeństwa Eugipiusz, dzielił je za R.M. także na posłuszeństwo niewłaściwe (necenobickie, sarabaickie, podążanie szeroką drogą zguby) oraz posłuszeństwo właściwe, czyli cenobickie. W opinii R.M. i R.E. tylko posłuszeństwo cenobickie miałyby tzw. wartość zasługującą na życie wieczne. Natomiast posłuszeństwo sarabaickie, byłoby niewłaściwe i prowadzące do duchowej śmierci mnicha. Wydaje się, że negatywne oceny sarabaitów w opinii R.M., R.E. czy późniejszych autorów ascetycznych wpływały z odrzucania na Zachodzie tego typu monastycyzmu, który był niezależny od władzy opackiej i posiadał własną, necenobicką wizję zakonności, jako małej wspólnoty monastycznej.

¹¹³ Eugipiusz, *Regula* 18,49-50, ŻM 13, s. 170.

¹¹⁴ Eugipiusz, *Regula* 18,52, ŻM 13, s. 170. Por. Eugipiusz, *Regula* 25,6-10, ŻM 13, s. 18; 25,16-20, ŻM 13, s. 170.

¹¹⁵ Eugipiusz, *Regula* 25,4, ŻM 13, s. 181.

¹¹⁶ Eugipiusz, *Regula* 25,5, ŻM 13, s. 181.

Stąd pochodziły oskarżenia zachodnich twórców reguł monastycznych wobec tzw. sarabaitów o odrzucanie cenobickiej wizji posłuszeństwa, odrzucenie cenobickich rad starszych i władzy opatów, a kierowanie się własnym rozeznanieniem duchowym, co w efekcie miało prowadzić sarabaitów do samodzielnych wyborów duchowych i zmian cel mniszych, przywłaszczania sobie tytułu opata oraz tzw. zeświecczenia (czyli życia poza normami cenobium).

Posłuszeństwo cenobickie, wyraźnie preferowane jako najwłaściwsze było opisywane jako wąska droga do nieba. Cenobityzm był dla *R.M.* i *R.E.* formą życia wskazującą na nawrócenie, odejście od zła i otrzymanie łaski Bożej. Jedynie posłuszeństwo w myśl norm cenobickim miało wartość zasługi duchowej i powinno przynosić życie wieczne. Zasadą wąskiej drogi posłuszeństwa cenobickiego było wyzbycie się wszelkiej indywidualnej chęci czy pragnienia (materialnego czy duchowego) przy jednoczesnym całkowitym podporządkowaniu własnej woli decyzjom przełożonego-opata, gdyż uznawano je za właściwą wolę samego Boga (*R.E.* 18,46; 18,64).

Posłuszeństwo tzw. wąskiej drogi było formą duchowej niewoli mnicha, porównanej do cierpliwego niesienia jarzma posłuszeństwa (*R.E.* 18,54), męczeństwa i próby woli (*R.E.* 18,55). Zdaniem twórców *R.M.* i *R.E.*, brak jakiegokolwiek samodzielnej inicjatywy mnicha, bezwzględne utożsamienie własnej woli z decyzjami przełożonego miało mieć wartość zbawczą, wysługiwałoby bowiem życie wieczne (*R.E.* 18,61-62). Przełożony-opat był utożsamiany w wykładni *R.M.* z zastępcą samego Boga, Chrystusa, który pełnił funkcję doczesnego rządcy dusz. Opat powinien być doskonalszy od pozostałych mnichów, dlatego się w niczym z nikim nie konsultował (przeciwnie do cytowanego wcześniej przez Eugipiusza, *R.E.* 1,147 augustyńskiego *Praeceptum* 7,2), bo jako doskonały nie miał już żadnych wątpliwości, a był odpowiedzialny za swoje decyzje jedynie przez Bogiem w dzień Sądu Ostatecznego. W takiej wizji chrześcijaństwa zbawienie i życie wieczne można było sobie po ludzku wysłużyć, w tym przypadku, na drodze tzw. wąskiego posłuszeństwa. Życie wieczne i niebo nie było już pojmowane jako dar Boży dla wierzących i udział w darmowej łasce Chrystusa danej wszystkim wierzącym przez wiarę i chrzest. Natomiast na niebo zasługiwało bezdyskusyjne posłuszeństwo mnicha wobec władzy opata (*R.E.* 18,43).

Normy posłuszeństwa monastycznego cytowane przez Eugipiusza za *Regułą Mistrza* były niewątpliwie bardziej praktyczne, niż ich augustyński odpowiednik. Niestety biblijnie i teologicznie wydają się być niedopracowane. Akcentując tzw. duchowość zasługiwania na zbawienie normy *R.M./R.E.* stały w wyraźnej opozycji do zbawczego przesłania ewangelicznego kerygmatu o darmowym zbawieniu wysłużonym ludziom jedynie przez Wcielonego Boga, Jezusa Chrystusa. Natomiast promując typ chrześcijanina – mnicha jako niewolnika woli, bezwzględnie podporządkowanego woli przełożonego, normy *R.M.* powtórzone przez Eugipiusza, odrzucały biblijną wizję posłuszeństwa jako łaski Bożej, danej wybranym, a mającej przybliżyć sobie i innym życie samego Jezusa (koncepcja ta jest paradoksalnie

obecna w cytowanych na początku przez Eugipiusza normach augustyńskich). *Reguła Eugipiusza* powtarzając sprzeczne ze sobą zasady dotyczące posłuszeństwa, które było interpretowane jako klucz do zbawienia, nie mogła odnieść większego sukcesu w propagowaniu życia monastycznego. Reguła ta powstała w Kampanii na początku VI wieku. Stanowi ona tekstualne świadectwo syntezy odmiennych tradycji monastycznych, syntezy w tym wypadku nieudanej. Regułą, która odniosła sukces, była powstała w tym samym środowisku kilka/kilkadziesiąt lat później *Reguła św. Benedykta z Nursji* (*Reguła Eugipiusza* – 525-530, *Reguła Benedykta* – 530-560).